



# LWOWSKIE SPOTKANIA

ЛВІВСЬКІ ЗУСТРІЧІ  
суспільно-культурний  
польськокомуніційний місячник,  
з правом друкувати,  
українською мовою.

SPÓŁECZNO - KULTURALNY  
MIESIĘCZNIK POLSKI NA UKRAINIE

m. LWÓW

Nr 5-6 2006 r.

## PRZEDMURZE CHRZEŚCJAŃSTWA

Wydanie specjalne upamiętniające 310 rocznicę śmierci króla Jana III Sobieskiego



### Król Jan III Sobieski

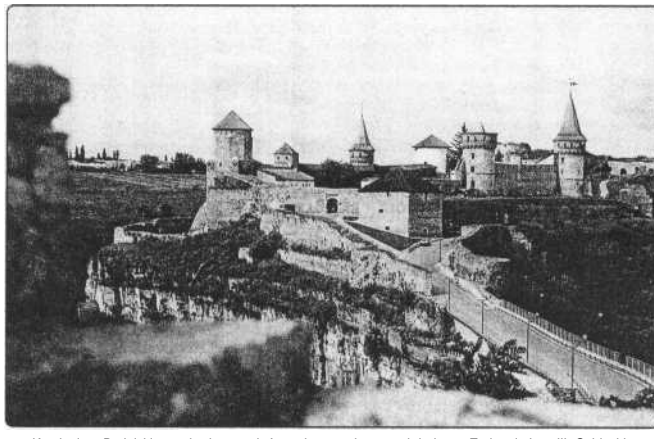
Przedstawiamy Państwu sylwetkę naszego króla wg Encyklopedii PWN z 2001r.

Jan III Sobieski 1629-96, król polski od 1674, syn Jakuba, kasztelan krakowski; studiował w Akademii Krakowskiej, następnie uzupełniał wykształcenie podczas pobytu w zachodniej Europie. Od 1649 uczestnik walk z Kozakami, odznaczył się pod Beresteczkiem 1651, gdzie został ciężko ranny. W czasie najazdu szwedzkiego 1655 przeszedł wraz z dywizją A. Koniecpolskiego na stronę Karola Gustawa, ale rychło porzucił służbę szwedzką. (1656) mianowany chorążym wojsk koronnych, w bitwie pod Warszawą (1656) dowodził własnym pułkiem i posiłkami tatarskimi; 1657-60 pod komendą J.S. Lubomirskiego walczył przeciwko Siedmiogrodzianom, Szwedom, Rosjanom i Kozakom. W 1661 związał się z dworem królewskim, do czego w poważnej mierze przyczyniło się uczucie do Marii Kazimiery d'Arquien (Marysieńki), którą zaślubił 1665 po śmierci jej męża J. Zamoyskiego. W czasie rokoszuby Lubomirskiego 1665-1666 poparł czynnie króla i był obwiniony przez większość opinii szlacheckiej za doprowadzenie do krwawej bitwy pod Mławami. Od 1665 marszałek w wojskach koronnych, od 1666 także hetman polny; 1667 zwyciężył wojska turecko-kozackie pod Podhajcami, co przysporzyło mu wielkiej popularności

wśród szlachty; od 1668 hetman wojsk koronnych. Po abdykacji Jana II Kazimierza stał na czele stronnictwa profrancuskiego, przeciwko królowi Michałowi Korybutowi Wiśniowieckiemu; zmierzał do jego detronizacji i osadzenia na tronie kandydata francuskiego. W odpowiedzi na zorganizowaną w obronie króla konfederację gołubską zorganizował konfederację szczebrzeszyńską 1676. W 1672 nie doznał przeszkódzi najazdowi tureckiemu, utracie Kamieńca Podolskiego i (mimo błyskotliwej wyprawy na czambuły tatarskie), traktatowi buczackiemu. W 1673 odniósł zwycięstwo pod Chocimiem nad wojskami tureckimi Husejina Paszy; utorowało mu ono drogę na tron polski po śmierci Wiśniowieckiego. Wkrótce po elekcji (1674) i zaprzysiężeniu pacta conventa wyruszył na nową kampanię wojenną, aby odeprzeć kolejne najazdy turecko-tatarskie 1674 i 1675 (zwycięstwo nad Tatarami pod Lesienicami i skuteczna obrona Lwowa). Po koronacji 1676 walczył pod Zurawnem. Dążąc do realizacji swych dalekosiężnych planów politycznych zawarł z Turcją rozejm (1676), łągdujący nieco warunki traktatu buczackiego, dostrzegając bowiem w Brandenburgii i Rosji większe już wówczas zagrożenie dla Polski niż niebezpieczeństwo tureckie. Dlatego od 1675 zmierzał do całkowitej reorientacji polityki zagranicznej Rzeczypospolitej przez zawarcie trwałego pokoju z Turcją i wspólnego wystąpienia w sojuszu z Francją (traktat jaworowski) i Szwecją (traktat gdański z 21 VIII 1677) przeciw Brandenburgii w celu

odzyskania Prus Książęcych (tzw. polityka bałtycka Sobieskiego). Plany królewskie zakładały się wskutek niedojścia do skutku, mimo pośrednictwa francuskiego, układu pokojowego z Turcją, porażki Szwecji w walce z Brandenburią, silnej opozycji magnackiej w kraju oraz zmian w polityce francuskiej. Wobec groźby najazdu Turcji oraz braku realnej pomocy francuskiej po sejmie grodzieskim 1678-79 zmienił orientację polityczną, powracając do tradycyjnej polskiej polityki przymierza z Habsburgami. W 1683 podpisał traktat przyjaźni z Austrią, a następnie na czele połączonych sił polskich, cesarskich i książąt Rzeszy zwyciężył wojska tureckie Kara Mustafy oblegające Wiedeń (odsiecz wiedeńska). W 1684 przystąpił do Ligi Świętej i w jej ramach kontynuował wojnę z Turcją (wyprawy do Mołdawii 1686 i 1691), ale nie osiągnął istotnych sukcesów; 1686 zawarł niekorzystny pokój z Rosją (pokój Grzymułtowskiego). Ostatnie lata panowania upłynęły mu w walce z potężną opozycją magnacką (zrywanie sejmów), występującą przeciwko królowi i jego planom reformatorskim (m.in. wzmocnienie władzy centralnej i zniesienie liberum veto) oraz dynastycznym (zapewnienie korony polskiej synowi). Znakomity wódz, śmiały i przewidujący polityk, mecenas sztuki (rezydencje w Żółtkwi i Jaworowie, Wilanów) autor Listów do Marysieńki (wybór 1962),

(T. Korzon "Dola i niedola Jana Sobieskiego 1629-1674, t. 1-3. Kraków 1898; Z. Wójcik "Jan III Sobieski 1629-1696", Warszawa 1983).



Kamieniec Podolski - twierdza, o którą nieustannie toczyły boje z Turkami Jan III Sobieski.

### Drodzy Czytelnicy!

Znów zwracamy się ku pięknej karcie historii, niezwykle ważnej w dziejach Polski i Europy. Ku epoce, którą możemy się chlubić.

Wspominaliśmy już na naszych łamach, że obchodzimy w tym roku 310 rocznicę śmierci wielkiego polskiego monarchy - króla Jana III Sobieskiego. W ten sposób znów (bo poświęciliśmy już Janowi III Sobieskiemu wydanie specjalne traktujące o 320. rocznicy Odsieczy Wiedeńskiej) wracamy do bohaterstwa dokonań naszego wielkiego rodaka i krajana.

Dla Czytelników z naszych stron będzie to przypomnienie historii, która toczyła się obok nas. Dla Czytelników z Polski, będzie to wyprawa w przeszłość - odległą i piękną - na bezkresy Podola, przeszłość, która może dziś wydać się niezwykłą i egzotyczną, jednakże jak najbardziej jest tą, którą możemy się szcycić, bo to, właśnie nasz król i wielki wódz wojenny potrafił obronić chrześcijańską Europę od jarzma islamu.

W poprzednim wydaniu śladem bitew obronnych Jana III Sobieskiego byliśmy w Olesku, miejscu urodzin "Lwa Lechistanu" (jak go nazywali Turcy), w Żółtkwi, jednej z najbardziej ulubionych jego rezydencji, we Lwowie, Podhorcach, Złoczowie, Jaworowie i in. Dziś udajemy się na Podole, gdzie pozostały po Polakach wspaniałe pamiątki - dwory, pałace, zamki, fortece, świadczące o tym, że staliśmy tam w obronie chrześcijaństwa, w obronie Europy, Rzeczypospolitej, a przede wszystkim miejscowej ludności, która nazywała naszego króla "Europą słońcem, księżycą otomańskiego zaćmieniem".

My, Polacy - możemy być dumni z tej karty naszej historii. Warto ją sobie przypomnieć, warto przyjechać na Podole, by obejrzeć niepowtarzalne piękno tych stron, odczuć oddech historii, na nowo zrozumieć znaczenie dokonań naszego wielkiego monarchy.

Jasne słońce nad Podolem!  
Po parowach kraj się zbroczył;  
Wielkim łukiem czy półkolem  
Dniestr ku morzu się zatoczył

W jarach ruczaj ku rzekom spada,  
Ziemia głuchym jękiem gada,  
Dumka mówią o przeszłości,  
A wiatr bieli stare kości.

Wincenty Pol

(Ciąg dalszy na str. 2)